

Tomik wierszy Przedszkola nr 5 w Warszawie

Autorzy-dzieci z rodzicami...



*„Przemyślenia przedszkolaka Farisa”
Faris Hussein-l.4 z dziadkiem Markiem
2017*

Zewsząd słyszę „idzie zima”

Ale zimy tutaj nie ma

Nie odczuwam nawet chłodu

Nie ma śniegu, ani lodu.

No i...

Sanki wciąż w piwnicy stoją

Chociaż śniegu się nie boją

Od samego myślenia rana

Z czego lepić dziś bałwana?

Więc może by tak...

Skoro zima czasem zwodzi

To do głowy mi przychodzi

Zróbmy lato zamiast zimy

Wtedy wszystkich ucieszymy.

Wyjdziemy hen za miasto

Gdzie zielono, nie za ciasno

*A przedszkolak, czyli ja
Będzie z werwą gonić psa.*

*Nikt nie każe rano wstać
By po ciemku znowu gnać
Do przedszkola, choć je lubię
Bo przez pośpiech humor gubię.*

Niestety...

*Lecz, że lato też ma kres
To do miasta wraca pies
A wraz z naszym inne psy
Z nimi oczywiście my.*

I znów...

*Nie przeszkadza ranne wstanie
Nie przeszkadza nawet granie
Do przedszkola iść się chce
Czy pogoda czy też nie.*

Bo...

Przedszkole nr 5

*W każdym dziecku wzbudza chęć
Do spotkania się z Paniami,
Co się opiekują nami.*

*Uczą, dbają, wychowują
Gdy zbroimy to stofują
Więc ogólnie nie jest źle
No bo my lubimy się.*

*Kiedy w piątek się żegnamy
By być znowu blisko mamy
Wtedy bardzo się cieszymy
Wiedząc, że tu powrócimy.*

W poniedziałek...

Warszawa, bezśnieżny grudzień 2017 r.

*„Szybki Tadek”
Jasiek Bartek z rodzicami
2017*

*W pewnym mieście, gdzieś daleko
Żył samochód-tuż nad rzeką,
Miał na imię szybki Tadek,
Jego ojciec to był Władek,
Tadek pędził zawodowo
Żył wesoło, kolorowo.
Ścigał się na wszystkich torach,
W lasach, w rzekach, nawet w borach!
Był najlepszy-nie inaczej.
Nie był przy tym skromny raczej.
Gdy się ścigał, to wygrywał
I zwycięstwa swe przeżywał
I pucharów miał do woli,
Zastawiony cały stół,
Lecz nadeszła chwila sroga,
Na wyścigu poznał wroga,
Zwał się on Pędzący Romek
-nieopodał miał swój domek,
Romek szybki był i zwrotny,*

Tadek lekko zaś markotny.
Lecz wyścigu przyszedł czas
Start!
Ruszyli!
Wszyscy
Na raz!

Tadek pędził jak szalony,
Ledwie trzymał swe opony,
Romek szybciej jeszcze jechał
I na metę pierwszy wjechał.
Tadek drugi- tuż za Romkiem.
Pierwszy słyszy brawa gromkie,
Drugi był niepokieszony
Zły, spocony i czerwony.
Romek pięknie się zachował
I Tadekowi gratulował.
„drugie miejsce też jest kławe”
Poszli razem na zabawę.
Od tej pory Tadek myśli:
„Nie wygrana, a sam wyścig
To największa jest przygoda,
Radość z jazdy-to nagroda”

„Pomocna dłoń”

Emilka Wesołowska z mamą i siostrą

Choć Smerfem jestem

już dobrze pamiętam,

jak Krasnałem byłem.

Często płakać mi się chciało

i do mamy szybko wracać chciałam.

Ale blisko mnie moje Panie były

i smutek w uśmiech zamieniał się.

Starsi koledzy często pomocną dłoń podali,

Gdy na placu zabaw coś się działo.

Często mówili:

Nauczysz się i Ty, tak jak My.

Pamiętaj przyszły przedszkolaku:

Nasz na Wesołej Piątki team

Polegać możesz i Ty!

„Zabawa”

Emilka Wesołowska z mamą i siostrą

2018 r.

W co ja lubię bawić się? Chcesz, to powiem Ci.

Jest takie miejsce na placu naszym, gdzie stoi kuchnia.

Swym wyglądem zachęca mnie bym ugotowała pyszne potrawy.

A gdy nuda pojawia się, to piłka okrągła idzie w ruch

I zabawa fajna jest.

„Wesołej Piątki team”

Emilka Wesołowska z mamą i siostrą

2018 r.

Krasnal, Puchatek, Smerf to wesoła drużyna jest.

Codziennie bawią się, a gdy któremuś smutno jest

to nawzajem pocieszają się.

„Zupa pomidorowa”

Emilka Wesołowska z mamą i siostrą

2018 r.

Co przedszkolak lubi jeść?

Nie wiesz? To ja powiem Ci.

Zupa jest taką jedną, co czerwony kolor ma.

Kłuseczki lub do niej jest, a podają ją w miseczce nam.

Już wiesz, co to jest?

Tak, to pomidorowa, co przysmakiem jest.

„Mali Polacy”

Emilka Wesołowska z mamą i siostrą

2018

Jest jeden taki dzień, gdy uroczyście o naszym kraju mówi się.

A w tym roku świeczek 100 do zdmuchnięcia Polska ma.

Nasza Pani mówi, że to bardzo ważny dzień,

dlatego na galowo ubieramy się.

Nasz hymn głośno śpiewamy, choć trudne słowa niektóre są .

Ale dajemy radę i dumnie śpiewamy nasz piękny hymn.

„Dzień Puchatka”

Jacob Linder-l.5 z mamą

2019

Dzień przedszkolaka to nie lada zadanie.

W szatni rano zostawiamy ubranie.

Pani Asia pięknie się uśmiecha.

Pan Tadzio idzie coś naprawiać w pośpiechu.

Na górę wchodzimy, dzień dobry mówimy.

W Sali koledzy i koleżanki, zabawki, gry i układanki.

Śniadanko jemy, ząbki myjemy i wszyscy razem się głośno śmiejemy.

Pani Halinka pysznie gotuje, wykwintne i zdrowe potrawy serwuje.

Pani Danusia i Pani Wiesia książki pięknie czytają i tajemnicze historie opowiadają.

A kiedy słońko na niebie świeci, na placu zabaw idą wszystkie dzieci.

Moje przedszkole jest najlepsze na świecie.

Ja jestem Puchatkiem, ale przecież to wiecie.

*„O pewnym wesołym wtorku i magicznym wieczorku”
Olek Paradowski- l. 7 z mamą
2021*

*Razu pewnego we wtorek,
odbył się ciekawy wieczorek,
Czarownica wtedy przyleciała
i Janką na wakacje zabrała.*

*Podróżowali po całym miasteczku
a wieczorem zjedli po cukiereczku.
Janek był bardzo wesoły
i poszedł grzecznie do szkoły.*

*W szkole się wiele dowiedział,
bo grzecznie w ławce siedział.
A nagle czarownica przyleciała,
i powiedziała Jankowi: "pała!"*

*Janek się trochę zasmucił,
szybko do domu wrócił.
Bratu wszystko opowiedział,
z rodzicami przy kolacji posiedział.*

*Dał jeść złotym rybkom
i poszedł spać szybko.
Śnił mu się, że leci samolotem,
o czarownicy nie myślał już potem.*

„Pomyślnki”

Tosia Jurkiewicz l. 6 z tatą

2021

*Wiersz ułożyć trudna sztuka,
Każdy chciałby ładnie, pięknie
A mnie zaraz głowa pęknie*

*Nic nie idzie, nie wychodzi,
Słowa, zdania, akapity
Powódź liter na papierze,*

*Aż mnie niechęć taką bierze
Głowa boli, serce kłuje
Nic się dzisiaj nie rymuje*

*Chcieli wierszyk na festiwal
Taką zgrabny, rezolutny,
Taką mądry, przewspaniały
By podziwiał go świat cały*

*A mnie w głowie stukę puk
Pani Trema dogaduje,
Śliny buzia już nie czuję*

*Podskakuje pod sam sufit
Uderzając wyobraźnię
A tu nic nie zrymowane*

*Jak odgonić, je ki, strachy
I rozbawić tłumów mrowie
niechaj, ktoś z was mi powie*

*Myśle, myślę, długi ranek,
i południe, wieczór, nockę,
dzień następny cały także*

*Nic nie idzie, nie wychodzi
Brak snu bardzo przy tym szkodzi.*

*Wtem wypiwszy mleka dzbanek
Wpadł pomysł oto taki,
by opisać me przedszkole.*

*Na ulicy Okra~~g~~, w mieście pięknej Sawy,
Jest miejsce, w którym
każdy szczęścia smak odczuwa.*

*Jedyne to miejsce,
gdzie troski i smutki
opadają jak jesienne listki,*

*Jedyne to miejsce,
gdzie promyki uśmiechu
przezierają przez wieżowców skąpy*

*Jedyne to miejsce, w którym
radosny świergot ptaków panuje*

*Jedyne to miejsce, w którym
przedszkolak tak dobrze się czuje*

*I gdy tylko musi się z nim żegnać
czegoś bardzo mu brakuje*

*Lecz odpędza szybko swe smutki
bo wie, że jutro także tam zawita*

*Moja kochana Wesoła Piąteczko
jesteś po prostu w y ś m i e n i t a !*

Antek Jurczak z mamą

2021

*Leżę sobie i leżę,
myślę sobie i myślę,
aż w końcu pomysłów mam wiele,
jak spędzić wiosenną niedzielę.*

*Z kolegą w parku, czy na rowerze,
W dobrą zabawę zawsze wierzę,
A gdy jestem już zmęczony,
zimną wodą ładuję bidony.*

*Kolorowe kwiatki i owadów bzyki,
Kocham ten rodzaj wiosennej muzyki,
Słuchawki założę i na trawie się położę,
Jednym okiem zerkając na morze.*

*„Krótki wiersz o morzu”
Ala Wnuk z mamą
2021*

*Gdy jadę nad morze
już prawie słyszę morze.*

*Nad morzem zamiast prysznicza
jest gorąca rzeka Piaśnica.*

*Bociany nad nami latają
i żabki pięknie kumkają.*

*„Nasze przedszkole”
Gabrysia Kowal l. 4,5 z mamą
2022 r.*

*Fajne jest nasze przedszkole,
Przygotowuje nas do Życia w szkole.
Codziennie coś nowego poznajemy
I dzięki temu coraz więcej wiemy.*

*Pani Lidzia i Danusia
Są dla nas jak mamusia.
Opiekuńcze i wytrwałe
Uczą jak wygląda Życie całe.*

*Nasza grupa jest wesoła
Słychać śmiech dookoła.
Razem wspólnie się szkolimy,
Niespodzianki dla rodziców tworzymy.*

*Są i chłopcy i dziewczynki
Każdy z nas ma radosne minki.
Lubimy wspólne wycieczki
I zawsze bierzemy misia do teczki.*